Nr. 50.

Warszawa

2/14 grudnia 1867 r.



Wychodzi w każdą sobotę.

Redakcja przy ulicy Nowy Świat Nr. 28.

MERKURY

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Widoki dojścia konferencji w sprawie rzymskiéj prawie znikły; widać to z tonu jakim p. Rouher wyraża się w Izbie prawodawczéj, z tonu drażniącego Włochy i Prusy. Wygłoszenie publiczne i z woli Napoleona, że Włochy Rzymu nigdy nie osiągną, sprawi bezwątpienia wielkie wrażenie i założy podstawy nowego a stanowczego stanowiska Włoch względem Francji. Znaczące jest pod tym względem oświadczenie w Izbie włoskiéj deputowanego Civinini,—że zostawiając naraz kwestję rzymską na boku, Włochy powinny urządzić finanse, stanąć silnie, aby przemawiać i działać energicznie. Prusy także nie przyjmą obojętnie wzmianki p. Rouher'a, jakoby z ich strony wyszła inicjatywa w wiadoméj kwestji kompensaty za neutralność Francji,—mianowicie kompensaty przez sprostowanie granic na Renie. Dzienniki pruskie już z oburzeniem to oświadczenie przyjęły. Włoska księga zielona (zbiór dokumentów) złożona parlamentowi nie przedstawia nic nowego, stwierdza tylko wytężenie stosunków z Francją i trudności zebrania konferencji.

Ważnym faktem finansowym w Paryżu jest projektowana pożyczka miejska. Oprócz długu ustalonego (konsolidowanego) 514/m. fr. miasto ma jeszcze 470/m. długu bieżącego (d. flottante) zaciągniętego na przebudowy i przekształcenia; z tych 90/m. w obligach kasy robót publicznych, a 380 m. w obligach tak zwanych delegacijnych z terminem 8-letnim. Otóż te ostatnie, skupione przez instytucję kredytu gruntowego, za pomocą obligacij gminnych, ściągają zarzut nielegalności i wymagają uregulowania. Ma być zatém przedstawiony Izbie prawodawczéj projekt ustalenia tego długu drogą pożyczki umarzalnéj. A że termin umorzenia byłby 50-letni (zamiast 8. l.). przeto osiągnięta w etacie rocznym oszczędność—około 20/m. (t. j. suma równa wysokości procentów od pożyczki) przeznacza się na zmniejszenie podatku spożywczego (octroi). Kombinacja taka będzie prawdziwą niespodzianką, jeżeli nie paradoxem, dla finansistów staréj daty, którzy są przekonani że wszelka pożyczka odbija się na budżecie podwyższeniem podatków, odpowiedniém wysokości procentu. Jestto operacja na przyszłości, podobna do tych, jakie dokonywają się przy użyciu chloroformu: pacient, nie czując w chwili, ocknie się póżniéj skaleczony lub członka pozbawiony.

W Wiedniu na porządku dziennym spraw finansowych jest układ z Węgrami, dotąd jeszcze do końca nie doprowadzony.

Giełda warszawska przy zwykłym braku tranzakcij, okazała jednak nieco lepsze usposobienie względem papierów publicznych, a to idąc w ślad za berlińską.

KURSA GIEŁDY,

w tygodniu 6—12 grudnia.

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	Piątek 6 grud.	Sobota 7	Poniedz. 9	Wtorek 10	Środa 11	Czwar. 12	Stosunek do równi na 100
			CENA RZECZYWISTA W TYGODNIU — Ruble						
1. Papiery publiczne.									
a) Rządowe.									
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500)	4	100	*71,50	.	.	.	.	.	*$71\frac{1}{2}$
Bilety Skarbu Kr. Pol.	$4,^{32}$	100	.	.	.	.	.	.	.
Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	101,50	.	.	.	.	.	$135\frac{1}{3}$
Cert. ban. na obl. cz. *A* (z.300) z kup	5	45	50,75	.	.	.	.	.	$112\frac{1}{3}$
	0	30	26,75	.	.	.	.	.	$89\frac{1}{6}$
" " *B* (z. 200)	5	30	33	.	.	.	.	.	110
Dow. Kom. Cen. Lik. (różne sumy)	0	100	*56	.	.	.	.	.	*56
Listy likwid. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	56,50	56,33	56,90	56,90	56,75	56,75	$56\frac{3}{4}$
kupon	.	.	.	.	.	.	.	$0,13\frac{1}{3}$	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	*71,50	.	.	.	.	.	*$71\frac{1}{2}$
6-ta pożyczka	5	100	.	.	.	.	.	.	.
Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	117	118	118	.	118	118	118
" " z 1866 r.	5	.	110	.	112	.	112,75	112,75	$112\frac{3}{4}$
Metaliki (300) lutowe	4	100	.	99,75	.	.	.	.	$99\frac{3}{4}$
Metaliki (300) sierpniowe	4	100	.	.	.	.	.	*100	*100
Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	77	78	77,25	78,75	77	77	77
b) Towarzystw i Spółek.									
Polskie. Listy Zast. (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	.	78	78,17	78,17	78,10	78,25	$78\frac{1}{4}$
" " " ser. 2	4	100	68	68,17	68,17	68,17	68,25	68,25	$68\frac{1}{4}$
kupon	.	.	.	.	.	.	.	$1,88\frac{8}{9}$	.
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	68	.	67,50		67,50	67,50	$112\frac{1}{2}$
" " W-B. (100. 150)	4	100	53,83	53,83	53,83	53,75	54	54,25	$54\frac{1}{4}$
" " Teresp. (100)	5	100	80	80	80	80	80	80	80
" " Łodzk. (100)	5	100	.	.	.	.	.	*78	*78
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	*112	.	.	.	.	.	*$89\frac{3}{5}$
Obligacje " "	$4\frac{1}{2}$	100	.	.	.	.	.	.	.
2. Wexle.									
Berlin (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	106,05	$106,42\frac{1}{2}$	106,20	106,05	106,20	106,20	$114\frac{1}{3}$
Gdańsk (100) "	.	92,857	.	.	.	105,90	106,05	106,05	$114\frac{1}{5}$
Hamburg (M. B. 300) "	.	140,855	.	.	*162,30	.	.	.	*$115\frac{1}{5}$
Londyn (Ł. 1) 3 "	.	6,304	.	.	7,28	7,27	.	$7,28\frac{1}{2}$	$115\frac{1}{2}$
Paryż (Fran. 300) 2 "	.	75,214	.	.	86,70	86,55	86,70	.	$115\frac{1}{4}$
Wiedeń (Gul. 150) "	.	92,857	.	.	.	89,10	89,25	.	$96\frac{1}{10}$
Petersburg (Rub. 100) 1 "	.	100	.	.	.	.	99	.	99
3. Monety.									
Półimperjał	.	5,15	6	.	.	.	5,96	.	$115\frac{3}{5}$
Napoleondor	.	5	.	.	.	.	5,80	.	116
Dukat holenderski	.	3	$3,42\frac{1}{2}$	.	.	.	3,42	.	114
Rubel srebrny	.	1	.	.	.	.	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.	.	$1,08\frac{1}{2}$	.	$116\frac{6}{7}$
Gulden austrjacki (papierowy)	.	0,62.906	.	.	.	.	0,61	.	97

STOPA SKUPU:	Warszawa.	Petersburg.	Londyn.	Paryż.	Wiedeń.	Berlin.	Frankfurt.	Amsterd.
bankowa:	6%	8 (10)	2	$2\frac{1}{2}$	4	4	$2\frac{1}{2}$	$2\frac{1}{2}$
giełdowa:	—	$8\frac{1}{2}$ ($9\frac{1}{2}$)	1 ($1\frac{1}{2}$)	$2\frac{1}{4}$	4	$2\frac{3}{4}$	$1\frac{3}{4}$ (2)	$2\frac{1}{2}$

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 3 grudnia	w ciągu tygod. przyb. (+) ub. (—)	w d. 10 grudnia
	r u b l i		
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Warsz.	1.995.834, 38	+ 141.233, 60½ — 97.864, 17½	2.039.203, 81
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Łodzi. .	207.904, 68	+ 18.823, 16 — 14.557, 85	212.169, 99
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Włocł.	120.265, 65	+ 8.650, . — 3.000, .	125.915, 65
1. Skup: Portfel „ zagranicznych	2.721, 97	.	2.721, 97
2. Zaliczenia na papiery publiczne . . .	970.040, 52	+ 25.777 . — 35.446 .	960.371, 52
3 „ na zast. towarów a) wełny .	430.979, 50	+ 29, 16½ — 4.669, 16½	426.339, 50
3 „ na zast. towarów b) in. tow.	180.110, 93½	+ 8.811, 13 — 1.269, 67	187.652, 39½
4. „ „ kosztowności	734.122, 00½	+ 6.440, 41 — 4.886, 41	735.676, 00½
5. Otwarte kredyta	5.972.982, 48	+ 369.787, 88 — 441.451, 74½	5.901.318, 61½
6. Kasa: Monety srebrne	2.674.573, 50½	— 2.995, 41	2.671.578, 09½
6. Kasa: „ złote	27.350, 28	+ 6.131, 50	33.481, 78
6. Kasa: Bilety Banku Polskiego	384.120, .	+ 36.400, .	420.520, .
6. Kasa: „ Kred. Cesarstwa	1.225.144, .	— 296.449, .	928.695, .
Łącznie (6)	4.311.187, 78½	— 256.912, 91	4.054.274, 87½

BILANSE BANKÓW FRANCUSKIEGO I ANGIELSKIEGO,

w d. 28/29 listopada 1867 r.

S T A N C Z Y N N Y

	B. francuski.	B. angielski
	f r a n k ó w	
Fundusz metaliczny	968.623169	551.464200
Portfel	533.125084	415.697850 (Portfel i Zaliczenia)
Zaliczenia na złoto i rozm.	101.980750	
Pożyczki na zast. pap. publ. akcij, oblig. i in.	87.247100	307.980075
Dług skarbu i inne wart. .	157.366039	375.000000
	1.848.342142	1.650.142125

S T A N B I E R N Y

	B. francuski.	B. angielski.
	f r a n k ó w	
Bilety w obiegu	1.155.390575	588.784000
Przekazy z term. kilkod.	33.610962	13.834625
Rachunki bieżące prywatne	397.351773	480.819250
Rachunki bieżące skarbowe	28.589492	126.112050
Kapitał zakładowy	182.500000	363.825000 (Kapitał i Zysk)
Zysk do kapit. doliczony	7.044776	
Inne bierniki	43.854564	76.767200
	1.848.342142	1.650.142125

SKAZÓWKI I FAKTA BIEŻĄCE.

— **Postawa Prus i Anglji na konferencji monetarnéj w Paryżu.**

Wiadomo, że w jednogłośnie przyjętém sprawozdaniu o pracach konferencji monetarnéj międzynarodowéj, p. Parieu wyraził nadzieję, że jéj członkowie przed lutym r. 1868 zdołają nakłonić swoje rządy do działania w duchu powszechnego ujednostajnienia systemu monet, do niezwłocznego przedsięwzięcia co najmniéj przygotowawczych ku temu kroków. Wiemy również, że w kilka dni po zamknięciu posiedzeń konferencji, delegowany austriacki baron Hock zawarł z p. Parieu umowę przedwstępną o warunkowe przystąpienie Austrji do konwencji 23 grudnia 1865 r. (p. Merk. N. 38 r. b.); Rosja i Stany Zjednoczone przychylne bardzo względem uchwał konferencji okazały usposobienie. Ważną tu jest okolicznością, że trzy te państwa, jak wiadomo, utraciły metaliczną podstawę swojéj waluty. Otóż przy zmiennéj wartości papierowego guldena, dolara czy rubla, mało na tém zależy, iż za powrotem do téj podstawy, wartość wewnętrzna monety o parę procentów podwyższoną lub obniżoną zostanie. Zyskuje się w ten sposób pewna przestrzeń dla zastosowania planu reformy monetarnéj, i jeśli tylko okoliczność ta spożytkowaną będzie, wtedy mieć będziemy choć jedno dobre następstwo fatalnego pod każdym innym względem gospodarstwa obiegu papierowego. Niepodobna jednak ażeby przed lutym roku przyszłego którebądź z państw wymienionych do metalicznéj podstawy powrócić mogło.

Prusy, Anglja i Holandja, mający obieg metaliczny, zarówno ustalony choć bardzo różnego systemu, zajęły w konferencji odrębne stanowisko, — i jednomyślne przyjęcie konkluzji raportu p. Parieu na ostatniéj (8-éj) sesji konferencji, tłumaczy się nieobecnością na téj sesji panów Meinecke, Graham'a i Vrolik'a—delegowanych trzech dopiero wymienionych państw.

P. Meinecke trzymał się ściśle instrukcji swego rządu, i na konferencji międzynarodowéj występował ze

stanowiska czysto-pruskiego. Oświadczył, że jak z jednéj strony nie ma pretensji ażeby kraje opierające system pieniężny na złocie od téj podstawy odstąpiły, tak z drugiéj, nie widzi potrzeby, ażeby Prusy zmieniały swój typ srebrny i system talarowy z którego są zadowolone. Powiedział wreszcie, że gotów jest kwestję ujednostajnienia monety podać do rozwagi swemu rządowi, który w danym razie zakomunikuje swój pogląd innym rządom związku północno-niemieckiego, dla spólnego w téj mierze działania, a nawet rządom Niemiec południowych, ktore z nim razem podpisały traktat monetarny niemiecki z r. 1857. Na następnéj sesji p. Meinecke przyznał w zasadzie wyższość monety złotéj i potępił dwoistość typu; wszakże twierdził, że przejście od srebra do złota (jak np. dla Prus) pociągałoby za sobą konieczność przyjęcia obu typów na pewny okres przechodni, o ile można ograniczony. To ostatnie zdanie podzielił prezydujący. Gdy przyszło do dyskusji o środkach zbliżenia rozmaitych systemów, p. M. cofnął się jako nieupoważniony, i wstrzymał się od głosowania nad kwestją przyjęcia jednostki 5-frankowéj, wyznając że nie zrobił sobie pojęcia, jakaby moneta złota, w razie przejścia do typu złotego, najdogodniejszą była dla Niemiec. Według niego, możeby wypadało przyjąć ustanowioną traktatem z r. 1857 „Koronę," jakich 9=310 fr. (1 korona = 34 fr. 44 c.). Taka postawa delegowanego pruskiego może rozczarować co do usposobienia Niemiec w kwestji monetarnéj. Wprawdzie mówią w Berlinie o zamiarze rządu pruskiego, wystąpienia w sejmie z projektem uregulowania miar, wag i monet. Będzie to zapewne jakiś system pruski, a co najmniéj niemiecki; może zaproponowany zostanie dla całych Niemiec system talarowy pruski, albo plan saski: $^1/_3$ talara z podziałem dziesiętnym na 10 groszy i 100 fenigów. Przyjęcia typu jedynego złotego trudno się spodziewać.

W każdym razie przystępując do takiéj reformy, należy przygotować opinję publiczną, dobrze zbadać trudności praktyczne i prawne, i obmyślić środki przejścia, zwłaszcza w krajach, gdzie tego przejścia nie ułatwia *tabula rasa* obiegu papierowego.

Angielscy delegowani podali do protokółu deklarację treści następującéj: „Rząd angielski przyjął udział w konferencji nietylko ze względów uprzejmości międzynarodowéj, by nie odrzucić zaproszenia cesarskiego, ale i w celu uniknienia zarzutu przesądnego traktowania tak ważnéj kwestji. Wszakże rzeczywiście społeczność angielska znajduje się względem téj kwestji w położeniu odmiennėm i bardziéj niezależnėm niż jakiekolwiek państwo kontynentu.

„Dopóki opinja publiczna obecnego systemu monetarnego nie potępi, dopóki system ten w wielkim i małym handlu żadnych nie wyradza niedogodności, dopóki wreszcie nie będzie dowiedziono że niezaprzeczone korzyści nowego systemu usprawiedliwiają dostatecznie zmianę dzisiejszego, doświadczeniem uświęconego i w obyczaje ludu wsiąkłego,— dopóty rząd angielski nie zdecyduje się na żadną zmianę w celu przyrównania (asymilacji) monet kraju swego do monet państw kontynentalnych.

„Z drugiéj strony rząd gotów jest przyłożyć się do oświecenia w téj kwestji opinji publicznéj, a nawet wskazania środków dojścia do owéj przez teorję zalecanéj jedności systemu.

„Delegowani rządu angielskiego mają sobie zaleconą największą oględność: zadaniem ich jest przysłuchiwać się przywodzonym w dyskusji argumentôm, studiować rozbierane kwestje i o wszystkiém zdać sprawę rządowi Mają oni unikać wszelkiego oświadczenia, z któregoby można było wnosić o zamiarze Anglji przystąpienia do konwencji z r. 1865."

— **New-America** (Nowa Ameryka) by *Hepworth Dixon* London 1867. — Książka ta jest opowiadaniem podróży w kraju dzikich plemion Indian amerykańskich, rosciągającym się, pomiędzy Missouri a górami skalistemi, od Wielkich jezior do zatoki mexykańskiéj. Z dubeltówką w ręku p. Dixon z narażeniem przebywał te dziewicze lasy i łąki, jako badacz i filozof. Dwieście plemion żyjących na téj przestrzeni, zajmują się wyłącznie polowaniem. Autor stawi pytania: czy dzicy posiadacze téj ziemi mają do niéj tytuł własności? i czy rasa czerwona zginąć powinna w obec postępu cywilizacji? — Na pierwsze pytanie p. Dixon odpowiada, że polowanie wcale nie tworzy wartości, nie ulepsza kraju, a zatém nie daje tytułu własności. Wreszcie utrzymanie tego tytułu sprzeciwiałoby się prawu mnożenia się rodzaju ludzkiego: przestrzeń potrzebna dla utrzymania jednzgo człowieka żyjącego z polowania wystarczy na wyżywienie miljonów rolników postępowych.

Co do drugiéj kwestji, tę rozstrzyga autor na korzyść rasy czerwonéj. Wyniszczenie téj ludności poetycznéj, pełnéj fantazji, pozbawiłoby Amerykę żywiołu świeżego, jędrnego, zdolnego podnieść umysłowość, zwilżyć oschłość charakteru białéj rasy anglo-saxońskiéj. Dopóki świat przechodzi fazę przemysłową, przymioty praktyczne téj rasy,—pracowitość, wytrwałość, zimna rachuba, dają jéj niejako przodujące stanowisko; ale kiedy nastanie epoka pracy ducha, wtedy czeka ją poniżenie. Silna w sferze czynu, rasa ta słaba jest w sferze ducha. Bezpłodność umysłu Amerykanina w dziedzinie nauki i sztuki jest niezaprzeczona. Pojęcie użyteczności pochłania go, rozrasta się w jego mózgu i jak potężna roślina, zagłusza delikatny, wdzięczny roskwit idei piękna i prawdy. Trzask machin zagłusza w nim pojęcie melodji natury. Otóż ten zimny przemysłowiec może dojść do rozczarowania i nędzy moralnéj obok swego bogactwa. Dla zaradzenia temu upadkowi p. Dixon radzi, zamiast wyniszczenia, stopniowe kształcenie rasy indijskiéj i ściśle z nią połączenie, z którego ma wyniknąć podniesienie duchowe, charakter harmonijny, zdolność do wyższéj cywilizacji.

— **Nowoje Wremia** (Nowa epoka - Le Siècle). Pod tym tytułem ma wychodzić w Petersburgu gazeta w języku ruskim pod redakcją pp. Jumatowa i Kirkora. W prospekcie znajdujemy między innemi co następuje:

„Zamierzając wydawać nowe pismo, mamy na celu rozbierać kwestje bieżące życia państwowego i społecznego, opierając się na zasadach prawa, porządku i postępu....

„W rzędzie kwestij polityki wewnętrznéj, warunki ekonomiczne własności gruntowéj w Rosji stoją na pierwszym planie. Szczególną też na nie zwracać będziemy uwagę; a zarazem rospatrywać będziemy wszystko, cokolwiek dotyczy handlowych i przemysłowych interesów, — broniąc szczerze rzeczywistych interesów kraju od wszelkich krańcowych teorij....

W drukarni Gazety Polskiéj. Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.